

Europejskie kraje wzywają do regulacji chińskich platform sprzedażowych

1 listopada 2024

Sześć europejskich krajów takich jak: Austria, Dania, Francja, Niemcy, Holandia oraz Polska wystosowało list do Komisji Europejskiej apelujący o zaostrzenie przepisów dotyczących kontroli chińskich platform sprzedażowych Temu, oraz Shein. Zajmują się one sprzedażą ubrań, gadżetów czy nawet mebli. Firmy te pochodzą z Chin, jednak swoje produkty sprzedają głównie w Stanach Zjednoczonych oraz Europie.



Statystyczny klient ze Stanów Zjednoczonych wydaje na platformie Shein około stu dolarów na miesiąc, a oba te przedsiębiorstwa gromadzą miesięcznie ponad 45 milionów użytkowników. Z tego względu zostały one sklasyfikowane jako duże platformy cyfrowe i będą zobowiązane do przestrzegania silniejszych zasad określonych w „Akcje o usługach cyfrowych”.

Za sukcesem tych biznesów stoją przede wszystkim bardzo niskie ceny oraz szeroka gama produktów do wyboru. Platformy oferują produkty w cenach nawet o połowę niższych niż konkurencyjne

platformy. Ogromny napływ tak tanich produktów z Chin znacznie utrudnia europejskim producentom oraz sprzedawcom utrzymanie swoich pozycji na rynku.

Produkty z tych platform nie zawsze spełniają unijne wymagania – w ubraniach znaleziono na przykład zbyt duże ilości przykładowo ołowiu, ftalanów, czy BPA, a aż 95 procent zabawek zakupionych z „Temu” narusza przepisy Unii Europejskiej. Wspomniane substancje negatywnie wpływają na zdrowie, powodując szkody głównie w układzie hormonalnym oraz oddechowym. Firmy oskarża się także o wykorzystanie pracy dzieci. Takie praktyki wśród firm nie występują tylko w chińskich przedsiębiorstwach – Apple, Adidas czy Nike również mierzą się z podobnymi oskarżeniami.

Wystosowany list domagał się zatem zwiększenia kontroli jakości importowanych produktów, aby mieć pewność, że są one bezpieczne. Wzywa również do dyskusji nad prawem, które wyłącza zamówienia do stu pięćdziesięciu euro z cła. Co szokuje, aż 80% paczek trafiających do Unii Europejskiej o wartości niższej niż ta kwota pochodzi właśnie z Chin. Ważnym zagadnieniem jest również zbieranie danych klientów, wymagana jest kontrola, czy na pewno platformy te pobierają dane zgodnie z wytycznymi, oraz czy nie przetrzymują ich dłużej, niż jest to konieczne.

Na podstawie zebranych danych algorytmy Shein oraz Temu bardzo szybko dopasowują się do użytkownika, proponując mu spersonalizowaną ofertę, wykorzystując przy tym techniki manipulacyjne takie jak losowanie rabatów, czy zniżki obowiązujące „tylko dzisiaj”, aby nakłonić klienta do jak najszybszego zakupu. W liście poruszona była zatem kwestia ochrony konsumentów przed manipulacją.

Komisja europejska aktywnie pracuje nad nowymi regulacjami. Następne spotkania dedykowane są również sposobom, w jakie te Chińskie platformy sprzedażowe wpływają na konkurencję rynkową w krajach Unii.

Autorstwo: Emilia Konefał
Źródło: FaktyiAnalizy.info